

## II. KIERUNKI I WYZWANIA WSPÓŁCZESNEJ EKONOMII

Marcin Sadowski

### **NARASTANIE RÓŻNIC W ROZWOJU GOSPODARCZYM WOJEWÓDZTW W POLSCE W LATACH 1995-2003 NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH WOJEWÓDZTW**

#### **Uwagi wstępne**

Jako głównego wskaźnika do porównania rozwoju gospodarczego poszczególnych województw w Polsce użyto wartości produktu krajowego brutto (PKB) w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Produkt krajowy brutto w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest jednym z wiodących mierników obrazujących rozwój społeczno-ekonomiczny zarówno regionów, jak i całego kraju. Dodatkowo w artykule poddano analizie poziom wartości dodanej brutto w przeliczeniu na 1 mieszkańca, który obrazuje wydajności pracy osiąganey w danym województwie, a także strukturę zatrudnienia w zależności od rodzaju działalności.

Wybór wskaźników został dokonany na podstawie ich wpływu na rozwój gospodarczy województw. Produkt krajowy brutto przedstawia końcowy rezultat działalności wszystkich podmiotów gospodarki narodowej. Wartość dodaną brutto należy rozumieć jako wartość nowo wytworzoną w wyniku działalności produkcyjnej jednostek instytucjonalnych. Jest ona zasadniczym składnikiem produktu krajowego brutto. Dodatkowo, wydajność pracy mierzona jako wartość wartości dodanej brutto w przeliczeniu na jedną osobę pracującą, posiada dodatnią korelację na poziom zamożności poszczególnych regionów kraju (wyższe dochody osiąga się w sektorach o wysokiej wydajności). Z kolei wysoki odsetek pracujących w sektorach o niskiej wydajności pracy negatywnie wpływa na poziom rozwoju gospodarczego w danym województwie.

W artykule porównanie różnic rozwoju gospodarczego zostało dokonane na grupie województw o najwyższych i najniższych wartościach poszczególnych wskaźników, w tym szczególnej analizie poddano województwa: mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, małopolskie, lubelskie, podkarpackie oraz podlaskie.

### 1. Charakterystyka gospodarki na poziomie regionalnym

Reforma administracyjna przeprowadzona w 1999 roku miała na celu utworzenie silnych regionów, umożliwiających m.in. zmniejszenie znacznego zróżnicowania rozwoju gospodarczego poszczególnych województw. Czy po kilku latach od przeprowadzenia reformy działania te przyniosły efekty? Porównanie podstawowych wskaźników rozwoju gospodarczych wskazuje, iż planowanych efektów nie widać. Co więcej, można stwierdzić, iż zróżnicowanie rozwoju gospodarczego regionów w Polsce w dalszym ciągu się zwiększa, choć tempo narastania różnic znacznie spadło.

Analizując potencjał gospodarczy województw w Polsce nie można zapomnieć o znacznych różnicach na poziomie regionalnym. Główną cechą polskiego produktu krajowego brutto jest jego wysoka koncentracja regionalna - największe dwa województwa, mazowieckie oraz śląskie, wytwarzają jedną trzecią całkowitego produktu krajowego brutto w Polsce, będąc jednocześnie zamieszkiwane przez jedną czwartą ogółu ludności. Co więcej, pięć największych województw w Polsce, zamieszkiwanych przez około połowę populacji Polski, wytwarza niemal 60% PKB. Porównując te dane z okresem sprzed reformy administracyjnej, widać wyraźny wzrost siły gospodarczej największych województw kosztem najmniejszych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku województwa mazowieckiego, którego udział w tworzeniu PKB kraju wynosił w 2003 roku 20,6%<sup>1</sup>. Oznacza to istotny wzrost nie tylko w porównaniu z rokiem 1995 (16,3%), ale także w porównaniu z rokiem 1999, gdzie udział ten wyniósł 19,6%. Jednocześnie udział najmniejszego regionu - województwa opolskiego - wynosi 2,2% ogólnego PKB (dane za 2003 rok). Zauważyć więc można, iż różnice pomiędzy potencjałem gospodarczym największych i najmniejszych województw w Polsce wzrosły wyraźnie w omawianych latach.

<sup>1</sup> Dane dotyczące rachunków narodowych dla regionów są publikowane z 20 miesięcznym opóźnieniem. I tak dane dotyczące 2003 roku ukazały się w październiku 2005. Oznacza to, iż danych dotyczących 2005 roku spodziewać się należy dopiero w październiku 2007 roku.

Jednak warto zwrócić uwagę na fakt, iż po 1999 roku tempo wzrostu różnic dla pięciu największych województw wyraźnie się zmniejszyło, a dla ośmiu — praktycznie zostało wyhamowane.

#### Koncentracja PKB Polski według największych województw, 1995-2003

Grupa	Województwa	Średnia populacja w okresie 1995-2004 (Polska=100%)	1995	1999	2003
Grupa I	mazowieckie i śląskie	25,8%	32,0%	33,5%	33,9%
Grupa II	mazowieckie, śląskie, wielkopolskie, dolnośląskie i małopolskie	50,6%	55,8%	57,9%	58,2%
Grupa III	mazowieckie, śląskie, wielkopolskie, dolnośląskie, małopolskie, łódzkie, pomorskie i kujawsko-pomorskie	68,5%	73,2%	74,8%	74,9%

Wyjaśnienie: grupowanie województw zostało dokonane na podstawie udziału w tworzeniu PKB Polski, Grupa I zawiera największe 2 województwa pod względem wartości PKB wytwarzanej w tych województwach (jedna czwarta populacji); grupa II zawiera największe 5 województw (połowa populacji), a grupa III - największe 8 województw (połowa istniejących województw).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

Porównując udziały poszczególnych województw w tworzeniu krajowego PKB nie jesteśmy oczywiście w stanie zobaczyć różnic w rozwoju regionalnym. Można jednak zobaczyć, iż pewne regiony wyraźnie dominują gospodarczo nad innymi. Wprawdzie łatwo stwierdzić iż istnieje wyraźna korelacja pomiędzy wielkością populacji w danym województwie, a jego udziałem w tworzeniu PKB, to jednak nieco dokładniejsza analiza danych pozwala zauważyć pewne ciekawe wnioski. Mianowicie, w większości przypadków miejsce danego województwa pod względem liczby mieszkańców odpowiada pozycji pod względem wielkości gospodarki, lub różnice są niewielkie. Jednak w przypadku kilku województw, wielkość gospodarki jest wyraźnie niższa niż wynikałoby to z liczby osób je zamieszkujących. Szczególnie ma to miejsce w przypadku województwa lubelskiego oraz podkarpackiego, w pewnym stopniu także dotyczy to regionu małopolskiego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w strukturze zatrudnienia ludności zamieszkującej te tereny oraz wydajności pracy. Otóż, wymienione trzy województwa są w czołówce regionów w Polsce o największym odsetku osób zamieszkujących na terenach wiejskich. Stąd odsetek ludności pracującej w rolnictwie także należy do najwyższych w kraju (za wyjątkiem województwa małopolskiego, w którym jednak

ten odsetek jest wysoki, szczególnie w porównaniu z największymi regionami w Polsce). Porównując przeciętną wydajność pracy w sektorze rolniczym w sektorami przemysłowymi czy usługami, różnica jest bardzo wysoka na korzyść tych ostatnich<sup>2</sup>. Stąd wysoki odsetek ludności pracującej w sektorze o bardzo niskiej wydajności pracy jest jedną z głównych przyczyn niższej wielkości gospodarki, niż by to wynikało z liczby ludności. W przypadku województw zachodniopomorskiego oraz kujawsko-pomorskiego, pozycja gospodarcza tych regionów jest nieco wyższa niż wynikałoby to z oczekiwań dotyczących wielkości populacji. Lepsza pozycja gospodarcza tych regionów wynika z gorszej pozycji województw podkarpackiego oraz lubelskiego, a co za tym idzie, większej wydajności pracy w porównaniu z tamtymi regionami, co przy zbliżonej liczbie ludności, prowadzi do większego udziału w tworzeniu PKB.

## 2. Różnice w wydajności pracy

Można więc powiedzieć, że największy wpływ na wielkość gospodarki danego regionu mają liczba ludności zamieszkująca oraz struktura sektorowa gospodarki. Oczywistym bowiem jest fakt, iż większe znaczenie sektorów o dużej wydajności pracy jest korzystniejsza dla danego obszaru, niż duży udział sektorów o najniższej wydajności. Nie ulega bowiem wątpliwości wysoka korelacja pomiędzy wydajnością pracy a zamożnością danego regionu. Warto więc porównać jak kształtuje się wydajność pracy w poszczególnych regionach w Polsce, które sektory gospodarki mają duże znaczenie dla poszczególnych województw oraz jakie jest zróżnicowanie w strukturze zatrudnienia.

Istniejące dane pozwalają stwierdzić, iż największą wydajność pracy osiągają osoby pracujące w województwie mazowieckim - jest ona wyższa o ponad jedną czwartą od średniej wydajności pracy dla całego kraju. Jednocześnie, wysoką wydajność pracy notuje się także w województwach: śląskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim oraz pomorskim. Z kolei najniższą wydajnością pracy cechują się osoby pracujące w województwach lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim oraz podlaskim we wszystkich tych przypadkach wydajność pracy jest niższa w granicach 20-30% poniżej średniej krajowej. W liczbach bezwzględnych oznacza to, że przeciętna wydajność pracy osoby pracującej w regionie stołecznym jest wyższa o 80% w porównaniu z osobami pracującymi w województwach o najniższej wydajności pracy.

---

<sup>2</sup> Dla porównania: przeciętna wydajność pracy w rolnictwie w Polsce jest około 6-krotnie niższa niż w przemyśle, oraz ponad 8-krotnie niższa niż w sektorze usług rynkowych.

**Wydajność pracy na 1 pracującego w podziale na województwa, 1998 i 2003 rok**

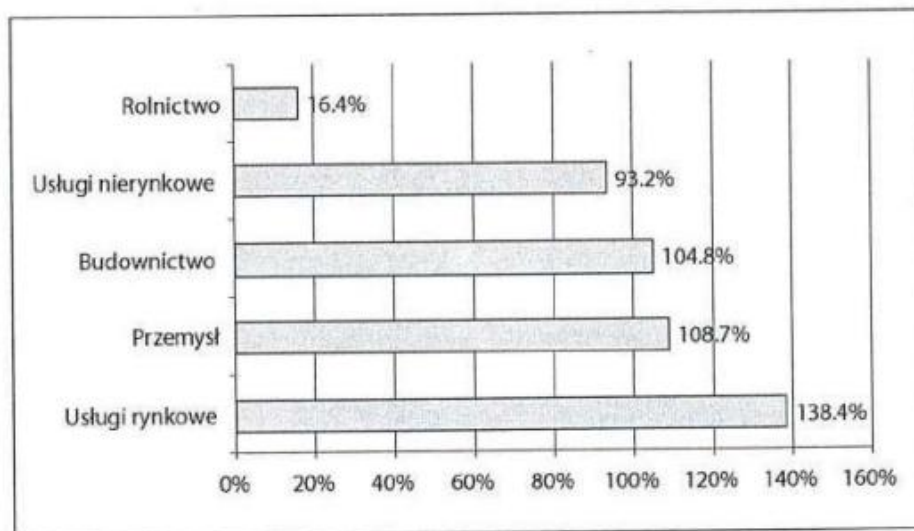
Województwo	1998	2003
Mazowieckie	146,1%	127,3%
Śląskie	111,9%	111,7%
Dolnośląskie	99,8%	110,4%
Zachodniopomorskie	97,6%	109,1%
Pomorskie	98,7%	106,4%
Lubuskie	91,2%	101,2%
Wielkopolskie	105,8%	96,7%
Opolskie	88,3%	95,2%
Warmińsko-mazurskie	76,7%	94,9%
Kujawsko-pomorskie	92,2%	94,8%
Łódzkie	88,6%	88,1%
Małopolskie	91,0%	87,0%
Podlaskie	76,3%	78,5%
Świętokrzyskie	77,2%	77,4%
Podkarpackie	75,9%	73,6%
Lubelskie	72,5%	70,8%

Wyjaśnienie: wydajność pracy mierzona jest jako iloraz całkowitej wartości dodanej brutto wytworzonej w danym województwie i całkowitej liczby osób pracujących w danym województwie Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

Spójrzmy zatem na to, jak kształtuje się struktura gospodarek regionalnych oraz zatrudnienia w podziale na najważniejsze sektory działalności. Biorąc pod uwagę różnice w wydajności pracy, spodziewać się można, że w regionach o wysokiej wydajności pracy większy udział będą miały sektory usług rynkowych (np. transport, telekomunikacja, usługi finansowe, handel, działalności biznesowa), czy też przemysł i budownictwo. Z kolei w regionach o niskiej wydajności pracy spodziewać się można większego udziału sektorów o najniższej wydajności pracy, czyli rolnictwa oraz usług nierynkowych oraz stosunkowo wysokiego odsetka liczby osób pracujących w tych sektorach. Nie można jednak zapomnieć też o różnicach w wydajności pracy pomiędzy poszczególnymi regionami w zakresie jednego sektora, jednak są one znacznie niższe niż różnice międzysektorowe.

Z najnowszych danych wynika, iż województwami o największym udziale usług rynkowych w gospodarce regionu są: mazowieckie, zachodniopomorskie oraz pomorskie. Są to także województwa, które plasują się w czołówce regionów o największej wydajności pracy. We wszystkich tych województwach, udział usług

**Przeciętna wydajność pracy 1 pracującego w Polsce w podziale na główne sektory działalności w 2003 roku (średnia krajowa = 100%)**



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

rynkowych w tworzeniu wartości dodanej brutto<sup>3</sup> przekracza 50%. Na drugim końcu skali znajdują się województwa podkarpackie, opolskie oraz świętokrzyskie za wyjątkiem opolskiego województwa te znajdują się na dolnej skali pod względem wydajności pracy. Biorąc pod uwagę sektor przemysłowy, ma on najniższy udział w województwach zachodniopomorskim oraz mazowieckim (z powodu wysokiego udziału usług rynkowych), oraz w województwach lubelskim oraz podlaskim. Jednocześnie gospodarki tych dwóch ostatnich regionów charakteryzują się relatywnie dużym udziałem sektora rolniczego (na poziomie 5-6% w skali gospodarki regionu, przy średniej poniżej 3% dla całego kraju). Jednocześnie, w regionach tych udział usług nierynkowych (charakteryzujących się relatywnie niską wydajnością pracy) jest wyraźnie wyższy niż średnia dla całego kraju.

Warto przy tym zauważyć jak udział poszczególnych sektorów gospodarki kształtował się w okresie po przeprowadzeniu reformy administracyjnej w Polsce. Ogólny trend dla całego kraju w tym okresie jest zgodny z tendencją charakterystyczną dla gospodarek krajów rozwijających się gospodarczo i wskazuje na malejące znaczenie sektorów produkcyjnych (rolnictwo, przemysł, budownictwo),

<sup>3</sup> Główny Urząd Statystyczny definiuje wartość dodaną brutto jako wartość nowo wytworzoną w wyniku działalności produkcyjnej jednostek instytucjonalnych.

a rosnący udział sektora usług. Jak zatem wygląda to przypadku gospodarek poszczególnych województw? Otóż największy wzrost udziału sektora usług rynkowych w okresie 1998-2003 odnotowano w województwach: mazowieckim oraz zachodniopomorskim, a także w małopolskim oraz opolskim. Z kolei udział usług rynkowych wzrósł w najmniejszym stopniu w województwach świętokrzyskim, lubuskim, a także łódzkim, podkarpackim i pomorskim. W przypadku sektora przemysłowego największy spadek znaczenia tej branży miał miejsce w województwach: zachodniopomorskim oraz małopolskim, z kolei niewielki wzrost nastąpił w województwie lubuskim.

**Struktura wartości dodanej brutto według sektorów działalności w województwach w Polsce, 1998 i 2003 rok (suma dla województwa = 100)**

	Rolnictwo		Przemysł		Budownictwo		Usługi rynkowe		Usługi nierynkowe	
	1998	2003	1998	2003	1998	2003	1998	2003	1998	2003
Polska	4,9	2,9	27,9	24,5	7,9	5,7	45,6	50,5	13,7	16,4
Dolnośląskie	4,2	2,1	29,2	27,6	8,8	6,0	43,6	47,7	14,2	16,6
Kujawsko-pomorskie	6,0	4,1	28,1	24,8	7,7	5,9	43,7	47,8	14,4	17,4
Lubelskie	10,7	5,3	21,3	18,9	7,2	5,7	42,4	47,0	18,4	23,1
Lubuskie	5,8	2,0	25,1	25,4	6,5	5,2	46,0	48,8	16,7	18,6
Łódzkie	4,6	2,7	29,9	27,2	6,4	5,2	44,5	47,8	14,6	17,1
Małopolskie	3,1	2,1	28,2	22,8	8,5	6,7	44,6	50,2	15,5	18,3
Mazowieckie	4,1	2,5	22,2	18,8	7,4	4,7	54,4	61,0	11,9	13,0
Opolskie	7,1	4,2	30,6	26,8	8,8	5,7	38,7	43,8	14,8	19,5
Podkarpackie	5,0	2,3	30,6	27,7	7,6	5,5	40,4	43,7	16,3	20,8
Podlaskie	11,2	6,2	21,9	19,1	6,7	6,0	41,8	46,3	18,4	22,5
Pomorskie	3,2	2,3	26,2	24,5	8,6	6,1	47,2	50,4	14,8	16,6
Śląskie	1,3	1,0	35,8	32,5	8,4	5,9	43,5	47,5	10,9	13,0
Świętokrzyskie	7,1	5,8	26,6	22,9	9,8	7,1	42,2	44,6	14,3	19,5
Warmińsko-mazurskie	8,1	4,4	25,0	23,1	7,8	5,1	43,3	47,8	15,8	21,1
Wielkopolskie	7,2	4,8	31,6	27,8	8,3	6,5	91,1	45,9	11,8	15,0
Zachodniopomorskie	6,1	3,5	24,7	18,4	7,9	5,9	47,6	54,0	13,8	18,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

Na różnice w wydajności pracy wpływa także znacząco liczba osób pracujących w poszczególnych sektorach działalności - różnice pomiędzy strukturą zatrudnienia w poszczególnych województwach są bowiem znaczące. Szczególną uwagę zwracają różnice w liczbie osób pracujących w sektorze rolniczym - przykładowo,

w województwach lubelskim, podlaskim oraz świętokrzyskim w sektorze tym pracowała jedna trzecia ogółu siły roboczej w tych regionach. Dla porównania, w województwach śląskim, dolnośląskim, pomorskim oraz zachodniopomorskim odsetek ten wynosi poniżej 10%. Wysokie dysproporcje na poziomie regionalnym cechuje też zatrudnienie w sektorze usług rynkowych - podczas gdy ponad 40% ogółu zatrudnionych pracowało w tym sektorze w województwach mazowieckim, zachodniopomorskim oraz pomorskim, tak w województwach lubelskim, świętokrzyskim, podlaskim i podkarpackim odsetek ten kształtuje się na poziomie 25%.

Pamiętając o odchodzeniu od gospodarki produkcyjnej w kierunku sektorów usługowych, trend ten jest także odzwierciedlany w strukturze zatrudnienia. Od 1998 roku największy relatywny spadek zatrudnienia nastąpił w sektorze rolniczym, w którym udział osób pracujących spadł o około 10 punktów procentowych (dane dla roku 2003). Sytuacja ta utrzyma się także w przyszłości - duże rozdrobnienie gospodarstw wiejskich, bardzo niskie lub brak dochodów z gospodarstw małopowierzchniowych i związana z tym nieopłacalność produkcji, a także wzrost migracji zarobkowej oraz rozwój sektorów o wyższej wydajności pracy będą przyczyniać się do nasilenia tego zjawiska. W omawianym okresie najwyższy spadek udziału ludności w sektorze rolniczym miał miejsce w województwach podkarpackim, małopolskim, świętokrzyskim oraz lubelskim - niemniej jednak w w/w województwach pozostał on na wysokim poziomie w porównaniu z innymi województwami w Polsce. Z kolei najwyższy wzrost odsetka osób pracujących w sektorze usług rynkowych miał miejsce w województwach: małopolskim, mazowieckim, podkarpackim oraz dolnośląskim.

Wspomniane zjawiska sygnalizują trwałą tendencję - gospodarka Polski przestawia się z gospodarki przemysłowej na gospodarkę usługową. W związku z tym należy spodziewać się dalszego wzrostu odsetka osób pracujących w sektorze usługowym, a spadku osób zatrudnionych w przemyśle, czy rolnictwie (w którym w dalszym ciągu pracuje około jedna czwarta ogółu siły roboczej - jest to najwyższy wskaźnik w całej Unii Europejskiej). Wzrost znaczenia sektora usług uwidocznił się szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat. Wraz z poprawą sytuacji gospodarczej kraju, obserwować można wzrost znaczenia Polski jako kraju, w którym warto inwestować w sektorze usługowym. Polska staje się celem znacznych inwestycji w zakresie outsourcingu oraz centrów usługowych, które lokowane są najczęściej w największych miastach kraju - Krakowie, Wrocławiu czy Łodzi. Związane jest to z dostępnością dobrze wykwalifikowanej (główne ośrodki uniwersyteckie w kraju) i relatywnie taniej siły roboczej, a także stosunkowo dobrą infrastrukturą (lotniska regionalne, istniejąca lub budowana sieć autostrad). Wprawdzie inwestycje te są niewielkie pod względem wielkości ponoszonych nakładów, szczególnie w porównaniu z wysoko kapitałochłonnymi inwestycjami



w sektorze przemysłowym. Jednak inwestycje w usługach tworzą wysoką liczbę miejsc pracy i, co ważniejsze, większą nowoczesność gospodarki, gdzie warto inwestować w kapitał ludzki.

**Struktura zatrudnienia sektorów działalności w województwach w Polsce  
w 2003 roku (suma dla województwa = 100%)**

	Rolnictwo	Przemysł	Budownictwo	Usługi	Usługi
Polska	17,4%	23,1%	5,4%	35,9%	18,2%
Dolnośląskie	8,7%	26,1%	5,8%	39,3%	20,2%
Kujawsko-pomorskie	18,5%	24,7%	5,0%	33,6%	18,2%
Lubelskie	38,3%	14,9%	3,6%	25,1%	18,1%
Lubuskie	10,0%	25,4%	4,8%	38,9%	21,0%
Łódzkie	21,8%	25,6%	3,9%	31,9%	16,8%
Małopolskie	18,4%	21,3%	6,0%	35,2%	19,2%
Mazowieckie	15,9%	17,3%	5,8%	43,8%	17,1%
Opolskie	17,3%	24,5%	6,2%	32,2%	19,9%
Podkarpackie	25,0%	23,6%	4,5%	28,1%	18,8%
Podlaskie	35,5%	15,4%	3,7%	27,4%	18,1%
Pomorskie	9,7%	24,7%	6,0%	40,1%	19,6%
Śląskie	4,8%	32,0%	6,7%	39,0%	17,5%
Świętokrzyskie	33,4%	18,1%	4,8%	26,7%	17,1%
Warmińsko-mazurskie	17,9%	23,2%	4,8%	33,5%	20,6%
Wielkopolskie	17,9%	26,3%	5,6%	34,2%	16,0%
Zachodniopomorskie	9,7%	21,7%	6,1%	42,0%	20,5%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

### 3. Zróżnicowanie w zamożności województw w Polsce

Powyższe dane pozwalają stwierdzić, iż wyniki dotyczące znaczenia poszczególnych sektorów działalności w gospodarce poszczególnych województw pokrywają się z oczekiwaniami wynikającymi z różnic w wydajności pracy Województwa, w których znaczący odsetek osób pracujących pracuje w sektorach o niskiej wydajności pracy posiadają więc dużo niższy potencjał gospodarczy, co w dużym stopniu odbija się na poziomie zamożności danego regionu,

Podstawowym wskaźnikiem służącym porównaniu rozwoju gospodarczego poszczególnych województw może być wartość produktu krajowego brutto

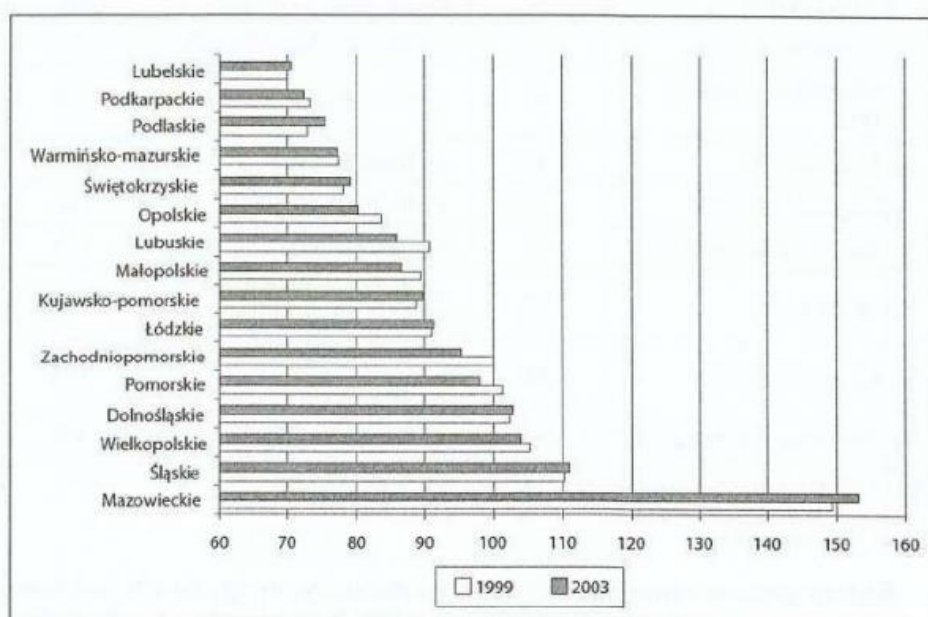
w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Statystyki te, dostępne od 1995 roku, pokazują, iż województwem niezmiennie plasującym się na pierwszym miejscu najzamożniejszych regionów w Polsce, jest Mazowieckie. Porównując szacunkowe dane za 1995 z rokiem przeprowadzenia reformy administracyjnej, widać iż wartość wytworzonego PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca w województwie mazowieckim województwa o największym poziomie zamożności (Mazowieckie) była wyższa o niemal dwie trzecie w porównaniu do najuboższego wtedy regionu Podlaskiego. W ostatnim roku, w którym obowiązywał stary podział administracyjny, różnica ta była dwukrotna. Widać więc, iż znaczne rozdrobnienie jednostek administracyjnych, oraz związana z tym słabość gospodarcza najmniej rozwiniętych regionów, negatywnie wpływało na poziom rozwoju danego województwa.

Jak więc wyglądają różnice pomiędzy województwami w obecnej chwili? Najnowsze dane wskazują, iż w 2003 roku poziom PKB na I mieszkańca w województwie mazowieckim był wyższy o niemal 120% w porównaniu z poziomem tego wskaźnika odnotowanym w województwie lubelskim. Oznacza to, iż w porównaniu z rokiem przed reformą w ciągu pięciu kolejnych lat różnice w zamożności województw w dalszym ciągu się powiększały, choć tempo wyraźnie spadło. Szczególnie widoczne jest to od 1999 roku, gdzie różnica w poziomie PKB na 1 mieszkańca pomiędzy najzamożniejszym a najbiedniejszym województwem wzrasta jedynie nieznacznie, kształtując się na poziomie 114-118%.

Spójrzmy jednak jak wygląda poziom zamożności poszczególnych województw w porównaniu ze średnim poziomem zamożności całej Polski. Jak już wcześniej zostało wspomniane, najbogatszym regionem w Polsce jest województwo stołeczne. Poziom zamożności województwa stołecznego przekracza o ponad połowę średnią dla całego kraju, wyraźnie wyprzedzając drugie pod tym względem województwo śląskie. Warto przy tym wspomnieć, iż region centralny wyraźnie zawyża średnią dla całego kraju - poza nim poziom zamożności przekraczający średnią dla całego kraju cechuje jedynie trzy inne regiony: wspomniany wcześniej Śląsk, Wielkopolskę oraz Dolny Śląsk. W pozostałych regionach, poziom zamożności jest wyraźnie niższy niż średni poziom dla kraju. Po drugiej stronie skali znajdują się województwa lubelskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie oraz świętokrzyskie. Poziom zamożności tych regionów jest niższy o ponad jedną piątą od średniej krajowej. Przy prostym porównaniu, uwagę zwraca fakt, iż nie licząc województwa podkarpackiego, w 2003 roku w każdym z tych regionów nastąpiła poprawa w porównaniu z 1999 rokiem. Z analizy pełnych szeregów czasowych w tym okresie, wynika jednak iż w późniejszym okresie następowały zarówno lekkie wzrosty, jak i spadki, oznaczając brak wyraźnego trendu rosnącego czy malejącego. Porównanie z rokiem 1995, czyli w okresie ośmioletnim, choć nie w pełni adekwatne z powodu szacunków obejmujących okres przed reformą admi-

nistracyjną, pokazuje jednak wyraźny trend malejący. Dla przykładu, w 1995 roku poziom zamożności najuboższego regionu w Polsce wyniósł 75,8% średniej dla kraju, w 2003 roku liczba ta wyniosła 70,3%.

Wartość PKB na 1 mieszkańca w podziale na województwa w latach 1999 i 2003  
(średnia dla Polski = 100)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS, styczeń 2006

#### 4. Wpływ funduszy unijnych na niwelowanie różnic w rozwoju

W porównaniu z regionami Unii Europejskiej, polskie województwa wypadają bardzo słabo. W pierwszej dziesiątce najmniej rozwiniętych gospodarczo regionów Unii znajduje się sześć polskich województw, z tego tylko jedno jest poza pierwszą piątką. Wśród pierwszej dziesiątki najmniej zamożnych regionów w UE znajdują się jeszcze dwa regiony węgierskie, jeden słowacki oraz Łotwa. Jest to o tyle istotne, iż w przypadku regionów o najniższym poziomie zamożności, kierowane są do nich specjalne fundusze unijne, mające na celu pomoc w rozwoju danego regionu. Dyskutowany obecnie w Parlamencie Europejskim budżet UE na lata 2007-2013 zakłada, iż do pięciu najbardziej potrzebujących regionów w Polsce trafi blisko 900 mln euro z funduszy UE przeznaczonych na niwelowanie różnic regionalnych,

**10 najmniej i najbardziej rozwiniętych regionów  
Unii Europejskiej, 2002**

Pozycja	Najbiedniejsze regiony UE	PKB na mieszkańca (UE25=100)	Pozycja	Najbogatsze regiony UE	PKB na mieszkańca (UE25=100)
1.	Lubelskie (PL)	32	1.	Inner London (UK)	315
2.	Podkarpackie (PL)	33	2.	Bruxelles-Capitale (BE)	235
3.	Warmińsko-mazurskie (PL)	34	3.	Luxemburg	213
4.	Podlaskie (PL)	35	4.	Hamburg (DE)	188
5.	Świętokrzyskie (PL)	36	5.	Ile de France (FR)	176
6.	Eszak Magyarorszag (HU)	37	6.	Wiedeń (AT)	173
7.	Opolskie (PL)	37	7.	Berkshire, Buckinghamshire & Oxfordshire (UK)	162
8.	Eszak-Alfold (HU)	38	8.	Provincia Autonoma Bolano (IT)	160
9.	Wychodne Slovensko (SK)	39	9.	Sztokholm (SE)	158
10.	Latvia	39	10.	Górna Bawaria (DE)	158

Źródło: Eurostat, 2005

Badając poziom zamożności regionów i zwracając uwagę na ich położenie geograficzne, wytyczyć by można linię dzielącą Polskę na dwie części. Polskę południowo-centralną oraz ścianą wschodnią plus północ kraju (za wyjątkiem pomorskiego). Porównując obecną sytuację w województwach z 14 sprzed kilku lat, można zauważyć, iż różnice pomiędzy nimi a województwami zachodniej oraz centralnej Polski pogłębiają się, choć tempo narastania różnic nie jest już tak wysokie jak jeszcze pod koniec lat 90. ubiegłego wieku.

Jak wyglądają więc perspektywy na najbliższe lata? Największym problemem regionów słabiej rozwiniętych wydaje się być brak wysoko rozwiniętego sektora usług oraz niższe znaczenie przemysłu, który w dalszym ciągu ma wysoki wpływ na polską gospodarkę. Co więcej, regiony te przyciągają także wyraźnie niższą liczbę inwestycji zagranicznych — większość firm zagranicznych lokuje swoje inwestycje w województwach mazowieckim, śląskim, wrocławskim i wielkopolskim, ostatnio zwiększony napływ inwestycji następuje do województw łódzkiego oraz małopolskiego. Szczególnie inwestycje dużych firm wpływają na tworzenie dodatkowych miejsc pracy wśród kooperantów i poddostawców, wpływając także korzystnie na innowacyjność i kulturę korporacyjną przedsiębiorstw. Bolączka nie

tylko całej Polski, ale w szczególności regionów słabo rozwiniętych jest brak dobrej infrastruktury komunikacyjnej oraz przemysłowej. Specjalne strefy ekonomiczne mające przyciągać firmy produkcyjne i usługowe zostały utworzone w większości na obszarze centralnej, południowej oraz południowo-zachodniej Polski, podczas gdy w regionach leżących na wschodniej ścianie Polski otwarto ich zaledwie trzy. Zaniedbania pod tym względem pochodzą także ze strony rządu, który nie może poradzić sobie z opracowaniem spójnej i długofalowej strategii dotyczącej poprawy sytuacji regionów słabiej rozwiniętych.

Czy wobec tych problemów napływ funduszy unijnych pomoże zniwelować różnice w rozwoju? Optymalnym efektem ich wykorzystania powinno być przyspieszenie wzrostu gospodarczego w najslabiej rozwiniętych regionach, przy jednoczesnym przechodzeniu gospodarki na gałęzie działalności o wysokiej wydajności. Biorąc pod uwagę obecną strukturę tych województw, oznacza to raczej tworzenie miejsc pracy opartych na sektorze usług, gdyż brak możliwości oraz sensu tworzenia dużych ośrodków przemysłowych w tych regionach kraju. Co więcej, tworzenie miejsc pracy dla osób odchodzących z sektora rolniczego w dużej mierze poprawiłoby sytuację tych województw. Jednak w perspektywie kilkuletniej brak obecnie nawet planów działań, po których można by się spodziewać oczekiwanych efektów. Powody są dwojakie: pierwszy to brak planów, natomiast drugi, to bardzo dobra sytuacja regionów najbardziej rozwiniętych. Niwelowanie różnic nastąpi jedynie wtedy, gdy sytuacja w województwach słabo rozwiniętych będzie się poprawiała szybciej niż w województwach o wyższym poziomie zamożności. Natomiast w ostatnich miesiącach pojawiają się kolejne firmy gotowe inwestować znaczną ilość kapitału w województwach dolnośląskim, wielkopolskim, małopolskim czy śląskim. Warte przytoczyć choćby inwestycje LG, Philips oraz poddostawców, kooperantów, czy choćby naśladowców - firmy te zadeklarowały zainwestować około 800 mln euro w województwie dolnośląskim do 2011 tworząc ponad 3000 nowych miejsc pracy. To praktycznie suma równa środkom przeznaczonym na pięć najbiedniejszych województw do 2013 roku.

Biorąc pod uwagę regiony o najniższym poziomie zamożności, dobre perspektywy wydaje się mieć województwo małopolskie. Dzięki rozszerzeniu krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej region pozyskał znaczącego inwestora - niemieckiego producenta samochodów ciężarowych MAN. Dodatkowo, zwiększa się liczba firm planujących w Krakowie tworzenie swoich międzynarodowych centrów usługowych - do Motoroli, Lufthansy, Delphi i ABB dołączyć ma Affiliated Computer Services i Shell. Przyciąganie inwestycji zagranicznych w okolice Krakowa oraz Tarnowa będzie sprzyjało rozwojowi regionu małopolskiego. Jednocześnie problemem pozostaje modernizacja sektora rolniczego oraz redukcja osób pracu-

jących w tym sektorze, których odsetek wynosi ponad 15% ogółu pracujących. W pozostałych przypadkach napływ unijnych funduszy regionalnych będzie w najbliższym czasie wpływał raczej na osłabienie tempa, w jakim pogłębiają się różnice niż ich zmniejszanie. Oznacza to, iż już wkrótce bardzo prawdopodobna będzie sytuacja, w której poziom zamożności w najbiedniejszych województwach spadnie poniżej 70% średniej dla całego kraju.

## Summary

There is significant disparity in economic strength between regions of Poland. Two of the economically largest voivodships - Mazowieckie and Slaskie - produces over one third of total gross domestic product (GDP) of Poland. To compare, GDP of four voivodships with the smallest economies (Opolskie, Lubuskie, Podlaskie and Swietokrzyskie) represent less than 10% of total Poland's GDP. When analysing development of this indicator during the period of 1995 and 2003, it is evident that the difference between the largest and the smallest voivodships increased.

The most adequate and commonly used indicator comparing economic development of regions is per capita GDP. Comparing development of this ratio in recent year, one can notice that the differences between regions not only did not diminish, but they continued to increase. Looking back to 1995, the highest level of economic development was reported in Mazowieckie voivodship, with per capita GDP higher by a quarter in comparison to the Poland's average. Three years later it increased to 146% of the national average, this trend being continued in following years. In a result, in 2003, the level of wealthness of the Mazowieckie exceeded the national average by 53.1%, indicating that the region developed at significantly higher ratio than the country as a whole. The lowest level of per capita GDP ratio in 2003 was reported in Lubelskie - approximately 70% of Poland's GDP. It means that between 1995 and 2003 this indicator deteriorated significantly, from 77% of GDP, indicating markedly lower economic-growth in this region than in the country as a whole.

Level of economic development is highly influenced by labour productivity - in regional breakdown, differences in labour productivity are significant, and during the period of 1995-2003 they widened significantly. In 1995, the average productivity of a person employed in the Mazowieckie region was higher by some 60% than that of a person working in the Lubelskie voivodship. During the next few years the difference increased to almost 80%. The major reasons for rising differences in average labour productivity in a regional breakdown are differences in structure of regional economics. While the economy of Mazowieckie region enjoys significant share of high-productivity sectors of the economy, such as market services or industry, in the Lubelskie voivodship, the share of these sectors is significantly lower. Conversely, the share of sectors with the lowest productivity, i.e. agriculture and non-market services is one of the highest in Poland, significantly influencing the level of economic development of the region.

Economic development of Polish regions in the period of 1995-2003 shows that the differences in level of development are steadily raising, however, the pace of

growth has been slightly lower after 1998. Nevertheless, the situation of the more weakly developed regions will continue to improve at a slower rate than that of the more highly developed regions. Even the inflow of funds from European Union, which are to limit differences in regional development, will not help significantly in the near term, while it will be supplied at a rate too slow to decrease differences.